PISM POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 87 (3221), 26 LISTOPADA 2026 © PISM

BIULETYN

Poszukiwanie sojuszy w niepewnym świecie. UE i Kanada zacieśniają więzi

Paweł Markiewicz, Tomasz Zając

Szczyt UE–Kanada (29–30 października br. w Montrealu) zasygnalizował zbliżenie między partnerami, których łączą m.in. wizja porządku międzynarodowego oraz interesy gospodarcze. Strony zapowiedziały szereg wspólnych inicjatyw o charakterze przede wszystkim ekonomicznym, ale także obronnym i edukacyjnym. Stanowi to okazję dla Polski do zacieśnienia współpracy z Kanadą w strategicznych obszarach, takich jak np. bezpieczeństwo i energetyka.

Szczyty UE i Kanady odbywają od 1990 r. i mają charakter cykliczny. Tegorocznemu spotkaniu nadano większą wagę ze względu na plany daleko idącego zacieśnienia współpracy, wykraczające poza standardowe deklaracje ogłaszane na poprzednich szczytach. Od 2025 r. premier Mark Carney dąży do zwiększenia zaangażowania Kanady w stosunki transatlantyckie, m.in. poprzez silniejszą aktywność w relacjach w ramach NATO z tradycyjnymi partnerami (Wielką Brytanią, Francją, Niemcami), państwami Europy Środkowej i Skandynawii (np. w obszarze Arktyki) oraz instytucjami UE. Wpisuje się to w koncepcję koalicji państw średnich, ogłoszoną przez Carneya w styczniu br. na forum ekonomicznym w Davos. W celu zasygnalizowania nowego charakteru dwustronnych relacji przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen w orędziu o stanie Unii we wrześniu br. zapowiedziała przyznanie Kanadzie statusu „stowarzyszonego członka" UE.

Relacje Kanada–UE. W zakresie stosunków ekonomicznych Kanadę i UE łączy umowa gospodarczo-handlowa CETA, którą podpisano w 2016 r. Dotychczas ratyfikowało ją jednak tylko 18 z 27 unijnych państw (ostatnio Słowenia, we wrześniu br.) i od 2017 r. tymczasowo stosowana jest jedynie jej część handlowa. Skala relacji w tym obszarze nie jest duża – według danych Eurostatu UE w 2025 r. wyeksportowała do Kanady dobra o wartości 48,8 mld euro (ok. 1,8% całego unijnego eksportu do państw trzecich), a zaimportowała – 33 mld euro (1,3% unijnego importu). Kanada jest dla UE zaledwie dwunastym partnerem handlowym (chociaż dla Kanady Unia jest druga co do wielkości wymiany handlowej). Szczególnie w porównaniu z wymianą gospodarczą UE oraz Kanady z USA widać ograniczony zakres stosunków gospodarczych – Unia w 2025 r. wyeksportowała do Stanów Zjednoczonych produkty o wartości 554 mld euro (21% całego eksportu), a zaimportowała – 354,4 mld euro (14,3% importu). Kanada z kolei wyeksportowała do USA w 2025 r. dobra o wartości 382 mld dolarów (72% jej eksportu) i zaimportowała – 333,6 mld dolarów (59% importu).

Istotnym spoiwem w relacjach obu podmiotów jest wspólna percepcja wyzwań oraz podobne podejście do wielu strategicznych kwestii – akcentowanie jako podstaw polityki wartości liberalnych oraz ładu międzynarodowego opartego na prawie, obrona multilateralizmu i wsparcie dla Ukrainy. Kanada jest też członkiem koalicji sankcyjnej G7+ i koordynuje z UE restrykcje wobec Rosji, w tym współpracuje w kwestii przeciwdziałania rosyjskiej „flocie cieni".

Kanada otwiera się też na bliskie kontakty z UE w zakresie bezpieczeństwa i współpracy przemysłów obronnych. Partnerstwo z sojusznikami z UE należącymi jednocześnie do NATO wpisuje się w jej koncepcję zabezpieczenia obszaru transatlantyckiego i odstraszania Rosji. W 2021 r. Kanada przyjęła zaproszenie UE do udziału w projekcie mobilności wojskowej PESCO, który ma wzmocnić zdolność do przerzutu wojsk w Europie. Tego rodzaju działania zwiększają wiarygodność NATO w zakresie możliwości szybkiego wzmocnienia wschodniej flanki. Kanada przystąpiła także – na specjalnych zasadach, takich jak w przypadku Ukrainy czy

państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego – do unijnego programu SAFE. Wiąże się to z dążeniami Carneya, by do 2036 r. zwiększyć o 50% eksport produktów kanadyjskiego sektora obronnego. W ramach SAFE kanadyjskie firmy zawarły umowy m.in. na produkcję sprzętu łączności taktycznej dla Polski (o wartości 7,5 mln euro) i hełmów dla Łotwy (za 27,8 mln euro).

Postanowienia szczytu. Strony utworzyły nowy format współpracy – Sojusz na rzecz Przyszłości (Alliance for the Future), który ma im pozwolić m.in. koordynować kwestie bezpieczeństwa gospodarczego i zmniejszyć negatywne skutki agresywnej polityki handlowej Chin i USA. Według Carneya do Sojuszu mogą w przyszłości dołączyć dodatkowi partnerzy, np. Australia, Japonia i Korea Płd. W wymiarze gospodarczym strony uzgodniły warunki umowy o handlu cyfrowym, która ma być uzupełnieniem istniejącej umowy CETA. Aby przyspieszyć rozwój nowych technologii, zapowiedziały wspólne działania na rzecz sztucznej inteligencji oraz tworzenia modelu regulacyjnego odwołującego się do międzynarodowych ram prawnych, co może skutkować zawarciem wspólnej umowy w przyszłości. W odniesieniu do kwestii arktycznych przewidują rozwój podmorskiej sieci telekomunikacyjnej między Kanadą, Europą i Azją. Zamierzają też wspólnie monitorować i analizować zmiany klimatyczne i aktywność państw trzecich w Arktyce, szczególnie Chin i Rosji. Partnerzy planują ponadto współpracę w zakresie dostaw surowców, np. LNG oraz krytycznych minerałów (m.in. uranu, litu, cynku i niklu) i metali ziem rzadkich z Kanady do UE. Zapowiedziano również bliższą współpracę energetyczną w celu rozwoju niskoemisyjnego wydobycia i przetwarzania.

Szczyt miał też zasygnalizować zbliżenie UE i Kanady na poziomie strategicznym poprzez przyznanie tej ostatniej statusu „stowarzyszonego członka". Pojęcie to zakłada zacieśnienie więzi ekonomiczno-politycznych z Kanadą daleko poza tradycyjnie rozumianą współpracę dwustronną, jednak bez możliwości członkostwa w UE (uniemożliwiają je unijne traktaty stanowiące, że członkiem UE może zostać tylko państwo europejskie). Koncepcja ta pojawiła się wcześniej, m.in. jako potencjalny etap przejściowy procesu akcesji Ukrainy do UE (propozycja wyszła od Niemiec). Prezydent Wołodymyr Zełenski odrzucił jednak taką możliwość, ponieważ nie chciał, aby częściowe uczestnictwo w Unii było pretekstem do spowalniania procesu przystąpienia do UE. Sama koncepcja nie jest uregulowana w traktatach i dotychczas nie była w praktyce stosowana. Nie istnieje jej klarowna definicja, a jej realne znaczenie określi dopiero praktyka wypracowana podczas współpracy UE z Kanadą. Chociaż określenie „stowarzyszonego członkostwa" było używane przez von der Leyen w trakcie wystąpień publicznych na szczycie, to nie znalazło się ostatecznie w jego konkluzjach. Sprzeciwiły się mu przede wszystkim Niemcy, a inicjatywa przewodniczącej została potraktowana przez niektóre państwa członkowskie jako niekonsultowana z nimi i wykraczająca poza kompetencje KE.

Wnioski. Dla Kanady pogłębienie relacji z UE jest elementem polityki zmniejszania zależności od USA. Prezydent Donald Trump od początku swojej drugiej kadencji prowadzi wojnę handlową z Kanadą, co skutkuje napięciami w relacjach dwustronnych. USA pozostaną jednak najważniejszym partnerem handlowym Kanady. Mimo dalszego uzależnienia jej od USA współpraca handlowa i ekonomiczna z UE może stworzyć dodatkowy rynek zbytu dla kanadyjskich firm oraz zwiększyć stabilność łańcuchów dostaw w kluczowych obszarach, m.in. krytycznych minerałów i nowych technologii. Pogłębienie kooperacji Kanady z UE w tych sferach ma na celu uniknięcie negatywnych skutków rywalizacji między USA i Chinami dla kanadyjskiej gospodarki. Z tego też powodu Carney dąży do bliższych relacji również z partnerami w regionie Azji i Pacyfiku (np. Australią, Japonią, Koreą Płd. czy Singapurem) oraz w Europie (m.in. z Francją, Wielką Brytanią, Niemcami czy Polską).

Dla UE zbliżenie z Kanadą wpisuje się z kolei w szereg działań, które podejmuje z jednej strony w celu zdywersyfikowania relacji ekonomicznych (umowa handlowa z krajami Mercosur, z Australią, zbliżenie z Meksykiem), a z drugiej – skonsolidowania sojuszy politycznych (np. poprzez różnego rodzaju formaty wielostronne, w skład których wchodzą państwa spoza UE, np. Wielka Brytania). Wspólne poglądy – np. na rozwój sektora cyfrowego w kontekście standardów regulacyjnych – oznaczają, że Kanada może być dla UE wiarygodnym (bardziej niż np. USA) partnerem w tym zakresie. Współpraca energetyczna może zwiększyć bezpieczeństwo dostaw do UE dzięki bezpośredniemu importowi LNG, a równolegle współpraca w zakresie surowców krytycznych i technologii niskoemisyjnych będzie wspierała osiągnięcie przez członków UE celów transformacji energetycznej. Zaangażowanie Kanady w bezpieczeństwo Europy stwarza państwom unijnym (w tym Polsce) możliwości szerszej współpracy w zakresie przemysłu obronnego, co jest kluczowe dla rozwoju zdolności UE i NATO do odstraszania Rosji.

Redakcja: Jacek Foks, Rafał Tarnogórski, Marcin Terlikowski, Justyna Szczudlik
Jędrzej Czerep, Anna Maria Dyner, Amanda Dziubińska, Mateusz Piotrowski, Daniel Szeligowski, Jolanta Szymańska, Damian Wnukowski, Szymon Zaręba, Tomasz Żornaczuk